Cena jednego egzemplarza 15 gr. Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 25 Kraków, dnia 24 czerwca 1934. r. Rok XXII.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym.

Naczelny organ Stronnictwa Katolicko — Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6: parter. — Telef. № 130-12 — P. K. O. Kraków, №400 -600.

STRASZNA ZBRODNIA

Dn. 15 czerwca br. padł w Warszawie od rewolwerowych kul mordercy Minister spraw wewnętrznych, **Bronisław Pieracki.** Stała się rzecz niesłychana; cios ten wymierzony został nie tylko w świetlaną postać wybitnego męża stanu, gorącego patrjoty zasłużonego obywatela, żołnierza bez skazy, ale w sam majestat Rzeczypospolitej. Gdy zbrodniarz zostanie schwytany, dowiemy się, z której strony padły te zdradzieckie strzały i zapewne Władze nasze postąpią, jak należy, by wreszcie ujarzmić te zbrodnicze żywioły, które w tak potworny sposób szkodzą naszemu Państwu.

Poprostu myśl się ścina w mózgu na samo wspomnienie tej zbrodni, która jest dalszem ogniwem w łańcuchu tych obłędnych i szaleńczych porachunków z przedstawicielami polskiego społeczeństwa i polskiej racji stanu.

Ogniem i żelazem należy wypalić te wrzody z organizmu naszego państwa, zdjąć rękawiczki i tępić te chwasty, tak bujnie rozplemione na niwie odrodzonej Ojczyzny.

A zdrowe społeczeństwo musi się ocknąć i dopomagać Rządowi w tępieniu i usuwaniu tego wszystkiego, co czyha i dybie na całość państwa i dobre imię Polski.

KREDYT STANIEJE

gdy komunalne kasy oszczędności zmniejszą oprocentowanie.

Dostosowanie cen wszelkiego rodzaju produktów do obecnych warunków gospodarczych jest nieodzowną koniecznością gdyż tylko wówczas wewnętrzne obroty gospodarcze będą rozwijały się normalnie. Wewnętrzny obrót uzależniony jest jednak od sfinansowania życia gospodarczego. Oczywiście, idealnym stanem byłoby, gdyby każdy kupiec, czy każdy przemysłowiec posiadał dostateczną ilość środków obrotowych. t. zn. wolnej gotówki.

Niestety w Polsce takich kapitałów obrotowych jeszcze brak.

Obrót więc od producenta do konsumenta poprzez ogniwo pośrednictwa handlowego odbywa się znaczniej części na kredyt. Kupiec, biorąc na kredyt artykuły na które ma nabywców wystawia weksel Oczywiście koszt tego kredytu musi kupiec rozłożyć w cenach sprzedawanych artykułów. A więc w detalicznej cenie każdego artykułu, nabywanego przez rzesze konsumentów mieści się minimalna część kosztów kredytu wekslowego. Mieści się ona nawet kilkakrotnie. Jeżeli bowiem przetwórca surowca na artykuły gotowe nabył surowiec ten na kredyt to w cenie sprzedażnej tych artykułów gotowych już tkwi koszt tego kredytu. Hurtownik, nabywający te artykuły od tego przemysłowca na kredyt również musi zwiększyć cenę ich, nietylko o zysk dla siebie, ale i o koszt swego kredytu. Wreszcie kupiec detaliczny, który także nabywa od hurtownika te towary na kredyt rozłożyć musi koszty tego kredytu na cenę, pobierana od ostatecznego odbiorcy czyli konsumenta.

Tak więc koszty kredytu wekslowego czyli krótkoterminowego posiadają duże znaczenie dla kształtowania się cen wewnętrznych. Zmniejszenie więc tych kosztów obniżając koszta własne przemysłu przetwórczego i pośrednictwa handlowego, wpływa na obniżkę cen detalicznych, co w obecnych stosunkach gospodarczych w Polsce przyczyni się do wzrostu nabycia, a więc wzrostu obrotów handlowych. Zwiększenie się obrotów handlowych przysparza dochód wszystkim placówkom, pośredniczącym między podstawowym producentem a odbiorcą ostatecznym, a tem samem zwiększa należności podatkowe skarbu państwa. Obniżenie więc stopy dyskontowej w instytucjach finansowo-kredytowych posiada duże znaczenie dla całokształtu układu stosunków gospodarczych w państwie.

Powzięta przed dwoma dniami uchwała Związku Banków w Polsce o obniżeniu stopy dyskontowej w tych bankach od weksli o 1 proc. jest więc objawem bardzo dodatnim. Wskazuje bowiem na narastanie wewnętrznych, własnych polskich kapitałów obrotowych. Wkłady w bankach prywatnych rzeczywiście od pewnego czasu szybko wzrastają. Ale wkłady te wzrastają także we wszelkiego rodzaju instytucjach oszczędnościowych, a przedewszystkiem w komunalnych kasach oszczędności. Jeżeli banki prywatne uznały za możliwe obniżenie stopy dyskontowej, to tembardziej komunalne kasy oszczędnościowe powinny to uczynić, pomagając w ten sposób rozwojowi wewnętrznych procesów gospodarczych. Nie są one bowiem instytucjami zarobkowemi tak, jak banki prywatne, lecz publicznemi.

Powszechność kredytu wekslowego w naszych obrotach wewnętrznych wymaga powszechnego obniżenia jego kosztów, aby skutek tego potanienia odczuć mogło całe życie gospodarcze. Komunalne kasy oszczędności, rozsiane po całym kraju, zasilają kredytami drobny handel i przemysł, głównie w małych miastach i osadach. Do tych wszystkich miejscowości dotrzeć muszą skutki potanienia kredytu krótkoterminowego.

Należy stwierdzić, że naogół, poza pew-

UWAGA:

Do P. T. naszych Kochanych Odbiorców!

Prosimy o łaskawe wyrównanie prenumeraty za I. półrocze!

nemi wyjątkami, komunalne kasy oszczędności prowadzą zdrową politykę kredytową i starają się dostosować ją do wymogów życia gospodarczego, rozumiejąc, że kredyty przez nie udzielane są pomocą dla ich drobnych odbiorców. Kredyty te zresztą pochodzą z sum składanych na prowincji przez ludzi oszczędzających. Słuszne jest więc, aby wobec zniżki oprocentowania od wkładów, przeprowadzonej kilka miesięcy, temu, obniżone zostało również oprocentowanie kredytów.

Jeden ze związków komunalnych kas oszczędności powziął już uchwałę obniżenia stopy oprocentowania udzielonych kredytów. Uchwały takie powinny zapaść w najbliższych dniach we wszystkich pozostałych związkach. gdyż tego domaga się interes publiczny. Nie ulega wątpliwości, że związki te nie każą za długo czekać społeczeństwu na te uchwały i dobrowolnie powezmą je tak, jak dobrowolnie obniżył stopę dyskontową Związek Banków. Nie nacisk bowiem, lecz samoczynne działanie gospodarcze wywiera pożądane skutki w układzie stosunków gospodarczych.

RÓWNOWAGA CEN

pierwszym warunkiem zdrowej gospodarki.

Istnieje wiele teoryj, usiłujących wyjaśnić istotę trapiącej ludzkość choroby ekonomicznej. Teorje te podchodzą do zagadnienia od punktów diametralnie różnych, wzajemnie się obalają i wzajemnie się wyłączają. Ale w jednem są całkowicie z sobą zgodne; w uznaniu, że najbardziej istotną przyczyną depresji jest załamanie się równowagi między cenami produktów rolnych i artykułów przemysłowych. „Nożyce“ cen rozwarły się nadmiernie — i póki nie da się urzeczywistnić zbliżenia ich ramion. życie gospodarcze utraconej równowagi nie odzyska.

Dążenie do przywrócenia właściwej proporcji między cenami do zawarcia „nożyc“ leży u podstawy wszystkich akcyj przeciwkryzysowych, podejmowanych przez różne kraje w ciągu ostatnich lat. Dążenie to może iść w dwóch kierunkach. Można „równać“ do góry i można równać nadół. Można szukać równowagi na poziomie dawnych cen, dawnych płac, dawnej stopy dyskontowej i dawnego budżetu, ale można również dążyć do odbudowania równowagi na poziomie równomiernie na poziomie równomiernie zredukowanych cen i płac, zniżonej stopy dyskontowej i skurczonych wydatków życia państwowego.

Podstawą na które Polska stara się ustalić nową równowagę jest poziom niskich cen. Polityki jaką od trzech lat konsekwentnie stoją wszystkie kolejne gabinety polskie, jest polityką oszczędności, polityką obniżenia i przystosowywania wymagań życia państwowego, społecznego i prywatnego do warunków, wytworzonych przez wielki kryzys światowy.

Istnieje jednak w gospodarstwie polskiem kilka czynników, które wyłamując się z pod ogólnego prawa kompresji, polityce tej stawiają szczególnie silny opór. Czynniki te — to w pierwszym rzędzie „sztywne“ ceny kartelowe, utrzymujące się mimo nacisku rządu i opinji publicznej od lat całych na nieproporcjalnie wysokim w stosunku do innych cen poziomie, oraz niemniej „sztywne“ z pierwszemi zresztą najściślej związane — elementy kosztów produkcji rolnej.

Uelastycznienie tych czynników, przystosowanie ich do ogólnej sytuacji kraju, włączenia ich do nowej równowagi gospodarczej stało się jedną z wytycznych polityki ekonomicznej rządu polskiego. Podjęta w r. ub. akcja doprowadziła do rozwiązania najbardziej opornych organizacyj kartelowych „Centrocement“ kartel karbitowy oraz na odcinku walki ze sztywnością elementów produkcji rolnej do wcielenie w życie specjalnego ustawodawstwa finansowo — rolnego. mającego na celu oddłużenie nadmiernie obciążonych warsztatów rolnych i przywrócenia im w ten sposób warunków rentowności.

Akcja rządu doprowadziła do zahamowania spadku konsumcji artykułów skartelizowanych ale nie spowodowała takiego wzrostu spożycia, jakiego wymagałyby potrzeby gospodarstwa narodowego i jaki wystąpił w dziedzinie artykułów przemysłów niezwiązanych. Wobec zaś nowego spadku produktów rolniczych — spadku katastrofalnego, bo dosięgające poziomu niższego od najniższego jaki został zanotowany w obecnym kryzysie — „nożyce“ cen znów się rozwarły. Rozpięcie cen między artykułami nabywanemi i sprzedawanemi przez rolników w kwietniu b. r. wyraziło stosunkiem 72, 5 do 38, 5.

W takich warunkach przystosowanie cen kartelowych, cen żelaza, węgla, cukru itd. do skurczonych możliwości konsumcyjnych rolnictwa wysuwa się znów na czoło zadań polityki gospodarczej państwa. Pogłębienia się przepaści między cenami produktów rolnych a cenami artykułów przemysłowych wiedzie do skurczenia zbytu tych artykułów, do wzrostu bezrobocia i do odsunięcia w daleką przyszłość powrotu do równowagi gospodarczej kraju.

Postulat powszechności procesów zniżkowych wymaga również „deflacji“ w zakresie tych elementów gospodarstwa społecznego, które zależą bezpośrednio od decyzji rządu. Tak więc taryfy kolejowe — ów podstawowy element kosztów produkcji każdego warsztatu wytwórczego — są stanowczo zbyt wysokie, czego dowodem jest fakt ujawniającej się coraz częściej ucieczki od kolei i poszukiwania tańszych środków transportu. Inny niezmiernie ważny element kosztów produkcji koszty kredytu — wymaga również uelastycznienia by umożliwić zdrowszą kalkulację naszych warsztatów produkcyjnych. Również dalsze oddłużenia rolnictwa narzuca się jako konieczność państwowa i społeczna.

Z POLSKI.

Wycofanie znaczków pocztowych Z dniem 1 lipca wycofane będą z obiegu niektóre okazy znaczków i kart pocztowych , a to znaczki z napisem „Na skarb 50 gr “ . Na oświatę gr. 5 znaczki jubileuszowe “ Listopadowe “ z napisem „Grochów Iganie “ . oraz znaczki z podobiznami Waszyngtona , Kościuszki i Pułaskiego 30 groszowe.

Wycofane będą również kartki korespondencyjne 10 groszowe z widokiem Pl. Zamkowego kolumny Zygmunta na znaczku,kartki poledyncze 15 groszowe z podobizną Sienkiewicza na znaczku, oraz karty podwójne (z opłaconą odpowiedzią) z dwoma znaczkami 10-groszowemi z widokiem Pl. Zamkowego i kolumny Zygmunta na znaczkach. Urzędy pocztowe wymieniać będą od 1-go lipca do 30 września br.wycofane znaczki i karty na znaczki i karty równej wartości.

Korenspodencje na starych typach znaczków i kartek bedą uważane od 1-go lipca za nieopłacone.

Kiedy adwokaci mogą występować w sądach starościńskich? Jak wiadomo, postępowanie karno-administracyjne wykluczyło adwokatów od występowania w sądach starościńskich. Ministerstwo spraw wewn wydało obecnie okólnik wyjaśniający, w jakich wypadkach dopuszczalne jest występowanie obrońców. Okólnik ten podnosi, że składanie odwołań od orzeczeń karno-administracyjnych sądów starościńskich do sądów zwykłych uznać już należy, za część składową postępowania sądowego. Z tych względów, kierowanie spraw za pośrednictwem obrońców do sądów okręgowych jest dopuszczalne.

Poczty będą wypłacały świadczenia społeczne. Z dniem 11 czerwca weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społ. wydane w porozumieniu z ministrem poczt. i telegr. w sprawie współdziałania urzędów pocztowych przy wypłacie świadczeń, przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu społecznem. Rozporządzenie to obowiązywać będzie do dnia 31 grudnia 1935 r.

Równe

63-ch komunistów. Przez sądem okręgowym w toczył się od kilku tygodni olbrzymi proces komunistyczny, zakończony wreszcie onegdaj wyrokiem wskazującym: 2 oskarżonych na 7 lat więzienia, 3-ch po 6 lat, 5-ciu po 5 lat, 6-ciu po 4 lata i 7-miu po 3 lata. Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na lat 10. Pozatem sąd skazał 5 oskarżonych po 2 i pół roku 11-tu po półtora roku z zawieszeniem wykonania kary na lat 4. 24-ch oskarżonych sąd uniewinnił. Prokuraror zapowiadział apelację w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux „Dowiadujemy się że w dniu 6 lipca b. r. wyruszyć ma'z kraju dawno oczekiwana Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach ,Piłsudskiego 58. Organizacja techniczna pielgrzymki, jak zwykle, powierzona została Biuru podróży „ FRANCOPOL" w Warszawie, Mazowiecka 9.— Program Pielgrzymki przewiduje zwiedzanie Paryża, Lisieux, Lourdes, Biarritz, Bayone i Pau. "

10 groszy za zeszyt szkolny. Ministerstwo oświaty ustaliło na 10 gr' cenę znormalizowanych zeszytów, przeznaczonych do użytku w szkołach powszechnych. Z wyznaczonej ceny 1 grosz ma być przeznaczony na Tow.popierania budowy szkół powszechnych.

Subwencje. Kuratorjum szkolne w Krakowie otrzymało pewną kwotę na subwencje dla szkół, dzięki zabiegom ks. posła dr Czuja powiatv okręgu wyborczego 45 (i brzeski) będą z tej kwoty zasilone.

341 pożarów w miesiącu na Wileńszczyźnie. w ciągu drugiej połowy kwietnia i połowie maja zanotowano na terenie Wileńszczyzny. 341 wypadków pożarów' Państwą płomieni padło 700 budynków gospodarczych i około 130 domów mieszkalnych Straty, jakię powstały z tych pożarów, sięgają 1,275.000 zł.

Czy żydzi wyjadą do Biro - Bidżanu? Redagowany przez żyda Korngolda komunikat ajencji „Miasto' donosi:

„Jak dowiadujemy się w niektórych kołach społecznych żydowskich powstała myśl założenia, towarzystwa popierania kolonizacji żydów w Biro Bidżanie. Opracowany jest obecnie statut towarzystwa, który będzie przedłożony władzom do zatwierdzenia. Towarzystwo to będzie miało na celu kierowanie całą akcją pośród tych elementów, które zamierzały osiąść w tej dzielnicy Repu bliki Sowieckiej"

Ze wszechmiar godną uznania inicjatywę gorą co popieramy i apelujemy do władz o zatwierdzenie statutu pożytecznego Towarzystwa.

S. p. minister Pieracki został mianowany generałem. Pogrzeb odbył się po przewiezieniu zwłok koleją w mieście Jego rodzinnem w Nowym Są czu.

Michał Flass

LIZA

c. d.

Resztę zakopał ja na uroczysku, gdzie sobie je „towariszcz z Pińska zabierze. Będą zato sława Bohu grosze na wódkę i machorkę.

Ohapa — wot to jest ukaz by wszystkich burżujów wygnać — rzekł trzymając przed oczyma dziewczyny odwróconą w dół nagłówkiem ulotkę — ja będę komisarem a ty...

A skąd masz to Hryć — spytała nie zwracając uwagi na — szary świstek mnąc w ręce zwój barwnego perkalu.

Nie pytaj o to rzekł urażony nieco za brak zrozumienia jego marzeń „o wielkości" taj kupił ja i dziś tobie a nie Horpynie przyniósł. Czort niech ją bierze wiesz Ohapa — ciągnął — co ja ją dziś w nocy widział z tym gachem z miasta co szkołę spalił.

Hryć co ty się duru najadł? że bredzisz nie niewiadomo co.

Hodi — i popatrz czy bresze. Mówiąc to pociągnął dziewczynę ku oknu uchylił starej chusty jaką było przysłonięte i palcem wskazał na dopalające się już ale widoczne jak na dłoni szcząt ki szkoły.

Zaczęło się robić widno, świt rozlewał się zielonawem blaskiem na niebie na którem jeszcze kilka dużych gwiazd migotało.

Łachman opadł. Hryć oparty o nagie ramię dziewczyny zapatrzonej w okno zaczął drżeć na ciele wtem przypomniał sobie coś, otrząsnął się i rzekł cicho:

Ohapa tego Laszka spalili co był dziś z Horpyną. Ot ja wiem za co, on pogniewał się na „uczytielke" za to że krzyczała co on ze późno przyszedł — taj w gniewie spalil szkołę — a starszyna spaliła jego.

Hryć pijany — ty czy co?

Bih me — prawdu każę Stiepka Bazylczuk i i Wasilko od starego — Nazara złapali jak uciekał koło cmentarza — przywiedli, — rzucili w ogień.

Spasy Boh — jęknęła przerażona Ohapa — Hryć a czemu ty jego nie bronil? — to grzech tak spalić człowieka.

— Durna ty — on całą wieś chciał z dymem.., ot gdyby nie ja i dobre lude co ratowali to i twoja chatyna by sie spaliła — kończąc, poparł swą przedmowę wymownym gestem, i badał oblicze kobiety jakby szukał wrażenia jakie wywarły jego słowa.

Hryć dobry ty i dobrze mu zrobili — a co z Horpyną?

Na twarzy mordercy i podpalacza — odbiło się zakłopotanie, — może jaka iskra uczucia ludzkiego, zaświeciła w umyśle potwora. Może wspomnienie tylu nocy spędzonych u nieszczęśliwej Horpyny stanęło w tępym mózgu zwyrodniałca.

Hryć co z Horpyną — powtórzyła Ohapa Ot niema już Horpyny, ten ją zabił.

Hryć — nie kłam pan z miasta — może całować — kochać taj krzywdę zrobić ale dziewczyny ze wsi nie zabije. Mów prawdę na Świątoj Preczystą.

Zbir odwrócił się, ukrył śmiech i udając zrozpaczonego, opadł ciężko na ławę .

Ja ją zabił Ohapa — bełkotał i trzęsąc skoltunionym łbem. Nie zderżył ja — ona z tym gachem chodziła, taj ne zderżył. Zaczekał jak gach poszedł ku szkole wypadł z krzaków uderzyl, poszla na dno w Horyń.

Dlatego ja dziś do ciebie teraz jak rab przyszedł coby ty mnie bronila — ciągnął. W głosie czuć było fałszywą nutę uległości i zaufania.

Hryć! myleńki ty mój!

Twój — rzekł, odsuwając tulącą się do niego dziewczyna. Rano przyjdą strażniki będą szukali Horpyny i Laszka mogę— myśleć że ja — Trzeba uciekać.

Błota mnie zrodziły i błota mnie skryją — na ohelnycką pójdę ja wyspę — gdzie w dzień — jeno czajki kwilą a zawodzą. a w nocy bies na bagnach złoto przepala od Hrebyszcza przepłynę łodzią i czortów się nie boje — znają mnie i wezmą jak czas przyjdzie.

Co wieczór—ty Ohapa— przekradniesz się przez oczerety i szuwar — aż do szałasu Nazara — gdzie nocą dla łowu zachodzi.

Przyniesiesz wieści — taj chleba i soli trochę o reszte się nie troszczę — gdy — hukniesz jak puszczyk wyjdę — a gdybyś zdradziła to przejde na „tamtą stronę" ale tobie biada..

Hryć spojrzała na zwyrodnialca wzrokiem psie go przywiązania — że zamilkł.

Wstał spojrzał w okno — ot czas na mnie Ohapa — będę czekał a nie zapomne ci tego — poklepał ją po ramieniu ruszył ku drzwiom i znikł za niemi.

Ot prawdziwy czort i wołokita rzuciła czegoś rozżalona po za nim.

III

Drugi z rzędu dzień oddechał Stefan Czarski płynącem z głębi poleskich lasów powietrzem.

Ukończywszy studja agronomiczne w stolicy - przybył wczoraj na to odludzie szczęśliwy że w ciszy odetchnie zdala wrzawy dużego miasta. Godziny całe zbiegały mu pośród liściastych olbrzymów tworzących kolumny o niebo oparte, tej pięknej świątyni przyrody jaką las jest w istocie.

A Stefan kochał lasy- to też zaledwie świt różowy zwiastun poranka błysnął na skłonie niebios — zerwał się z posłania i cichaczem by nikogo nie budzić wymknął. przez okno — na ranne „nabożeństwo" jak był zwykł żartobliwie mawiać.

Spóźnil się jednak bo chór leśnych śpiewaków ukryty w ostępach puszczy, już oddawna nucił, swój mistyczny hymn, na cześć słońca, które niebawem miało się wyłonić na horyzoncie.

Przedarłszy się przez zbite okryte rosą zarośla wydostal się na polanę obramowaną zielonym murem lasu z trzech stron a z czwartej wschodniej oko bieglo już we wolną przestrzeń błot i trzęsawisk. Na nich to niewidzialna ręka rozko łysała kadzielnice z których podnosiły się mleczne opary mgieł snujących się się w pośród stuletnich dębów i smukłych brzóz. A tam na wschodzie rozpoczął się codzienny cud przeistoczenia nocy w dzień.

Zorze rozpaliły się już jak olbrzymie łuny pożarów— a za chwilę niby złocista monstrancja za częła z poza widnokręgu wychylać się życiodajna gwiazda, słońce.

Naraz ptaki przestały śpiewać, jeno — gdzieś czajka niby dzwonek ministranta — kwilila cicho. Zda się że chwilą milczenia przyroda oddała hold Stwórcy zato że wysłał swego gońca by ją ten do życia powołał.

A słońce biegło w górę — i las rozśpiewał się na nowo. Stefan ocknął się i szedł dalej zasłucha ny w piosenkę pasterza co po brylantami lśniącej rosie spływała.

d. c. n.

ZE ŚWIATA.

W Hiszpanji znów się zaczynają niepokoje. Prowincja Katalonja niezadowolona z obecnych rządów, grozi oderwaniem się od Hiszpanji.

Rząd poczyni daleko idące środki ostrożności.

W Bułgarji rozwiązał rząd wszystkie partje polityczne by nie przeszkadzały mu w pracy.

Pożar kościoła. W miejscowości Tobiczów na Morawach wybuchł w godzinach porannych pożar w tamtejszym kościele parafjalnym w chwili gdy proboszcz odprawiał Mszę poranną, na której obecnych było kilkunastu wieśniaków.

Ponieważ ogień powstał w wieży kościelnej, nikt z obecnych w kościele nie zauważył pożaru który w międzyczasie szybko się rozszerzył.

W pewnej chwili zapaliła się wieża kościelna, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie runęła na dach świątyni, lecz obok gmachu.

Dopiero wówczas zauważono katastrofę i przetąpiono do gaszenia pożaru, który w międzyczasie groził przerzuceniem się na resztę gmachu kościelnego.

Straty wynoszą 150.000 koron.

Zamach na konsula włoskiego w Grecji. Z Patras donoszą o niesamowitym zamachu, którego usiłowali dokonać niewyśledzeni sprawcy na tamtejszego konsula włoskiego Rocchini'ego.

Konsul przysłuchiwał się we czwartek egzaminom końcowym w szkole włoskiej w Patras, gdy w pewnej chwili doręczono mu pakiet, zaopatrzony w jego adres. Konsul osobiście otworzył paczkę z której ku najwyższemu przerażeniu obecnych wypełzło kilkanaście jadowitych żmij.

Na szczęście niebezpieczne gady przerażone widocznie światłem dziennem, schroniły się pod ławki szkolne, wobec czego nikt z obecnych nie odniósł szwanku.

Wśród dzieci szkolnych powstała nieopisana panika. W ciągu kilku minut cały gmach szkolny opustoszał.

Władze wdrożyły energiczne dochodzenia za nadawcami niebezpiecznego prezentu dla konsula włoskiego.

Minister niemiecki w Polsce. Goebbels bawił przez dwa dni w Warszawie i Krakowie. Przyleciał i odleciał samolotem. Wizyta ta świadczy, że stosunki Polski z Niemcami poprawiają się na dobre.

Łączność spółdzielni z rolnikiem.

Sprawozdania spółdzielni rolniczo-handlowych stwierdzają, że sytuacja niektórych z nich uległa poważnej poprawie, w sensie zwiększenia obrotów. Badając bliżej tę sprawę przekonano się, że zwiększenie to spółdzielnie zawdzięczają prawie całkowicie znacznemu podwyższeniu obrotów ziemiopłodami. Słusznie z tem przeszło przed rokiem rzucono myśl, że spòrdzielnie, o ile pragną uniknąć zupełnej zagłady, muszą zawiązać bliższą łączność z rolnictwem, dla zaspokajania potrzeb którego zostały powołane do życia. Łączność tą musi polegać na tem, że nie tylko rolnik winien nabywać wszystko mu potrzebne w spółdzielni, ale i spółdzielnia ze swej strony powinna kupować od rolnika owoce jego pracy, bo tylko tym sposobem może go wyzwolić od wyzysku przez małomiasteczkowego handlarza.

Obecnie zbliżają się żniwa, a wkrótce potem nastąpi siew ozimin. Spółdzielnie niezmiernie przysłużyłyby się rolnikom, gdyby zajęły się dostarczaniem im nasienia siewnego zbóż w odmianach uszlachetnionych. Cena tych nasion jest kalkulowana w gospodarstwach nasiennych w należności od bieżących cen zboża konsumcyjnego. Ustalenie więc ceny nie przedstawiałoby większych trudności, dawałoby jednak tę korzyść, że rolnik nie posiada gotówki, na zamianę natomiast na swoje zboże "tutejsze" chętnie się zgodzi. Przysługa ta będzie duża, ponieważ zboże odmian uszlachetnionych daje plon około 1 kwintala na morde większy, za ziarno wysokiej jakości rolnik otrzyma też wyższą cenę, jako za produkt wyrównany, jednolity. Spółdzielnia też winna zapewnić nabywcom odmian uszlachetnionych kupno od nich pierwszych odsiewców, płacąc cokolwiek wyższą cenę. Będzie to prawdziwe nawiązanie łączności spółdzielni z rolnikami ku obopólnej korzyści.

Co pisze Lud.

Dn. 16 czerwca odbyło się w naszem mieście walne zebranie członków Składnicy Kółek rolniczych. Zainteresowanie było duże z Krakowa przyjechał lustrator Dr. Amrokiewicz — przewodniczył Dr. Cyga sekretarzował nacz, Sobolewski.

Po sprawozdaniach Dyrekcji i lustratora wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu członków, a w pierwszym rzędzie Ks. Dr. Czuj, Dr. Amrokiewicz i Dr. Cyga.

Przyjęto jednomyślnie sprawozdanie komisji rewizyjnej i przez aklamację dokonano uzupełniających wyborów weszli ponownie; Ks. kan. Stosur, Dudrewicz Sobolewski, Ks. Prokopek z Dębna.

Zgromadzenie to było dowodem, że chrześcijańska placówka, ongiś wyzyskiwana przez partyjników, dziś odżyła i dźwiga się mimo kryzysu do lepszego nowego bytu, a to jest jej zapewnione dzięki ofiarności wielu jednostek, pracujących rzetelnie dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny.

Z PIŚMIENNICTWA

Rolnicza Ajencja Prasowa, pragnąc dać możność zapoznania się z nowemi zarządzeniami, obchodzącemi rolników, wydała książkę p. t. „Informator Administracyjno Podatkowy która omawia szczegółowo następujące działy Administrację Sądy Sprawy podatkowe Wojskowe Ubezpieczonjowe i t. d. Opłaty stemplowe sądowe u komorników, adwokatów i inne. Specjalną uwagę zwrócono na dział podatkowy i sprawy oddłużeniowe w rolnictwie. Pozatem książka zawiera 60 wzorów podań, skarg próśb i odwołań do wszystkich urzędów mających związek z rolnictwem.

Informator Administracyjno—Podatkowy powinien się znaleść w domu każdego światłego rolnika, a w szczególności interesujące go się sprawami publicznemi.

Książkę wysyła Rolnicza Ajencja Prasowa po wpłaceniu zł. 1.40 na konto P. K. O. Nr. 13.674 lub po nadesłaniu tej sumy pocztą pod adresem: Rolnicza Ajencja Prasowa w Warszawie ul. Marszałkowska 85. Uwaga: Za cenę jednej porady prawnej ma się stałego doradcę w domu.

Prosimy nie zamawiać za zaliczeniem, gdyż to podnosi znacznie cenę książki.

Jednajcie nam nowych PRENUMERATORÓW

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny Leon Czernek

Ceny ogłoszeń: 1 str. 200 zł., pół str. 100 zł, 1/4 str. 50 zł, ósemka str. 25 zł. szesnastka str. 15 zł. Drobne niewięcej niż 2 wiersze 1 zł. W tekście i przed tekstem 2 razy drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny abat. Konto czekowe P. K. O. № 400.600

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki",

Drukarnia „Nowość" Brzesko ul. Sienkiewicza